

Spotkanie z Panem Cogito

*październikowe popołudnie
mały okrągły stolik
pośród winogron
dwa krzesła i gorąca herbata z pigwą
i wreszcie zjawia się „On”*

*usiada tyłem
jestem ciekawa twarzy
sądząc po rysach sylwetki
i nutą nostalgii w głosie
jest starszy*

*szczera rozmowa
długa i wyczerpująca
ja niewiele doświadczona
dlatego mnie poucza
ale łączy nas wspólny temat
długa nić
pojęłam i zrozumiałam*

*sztukę modlitwy szacunku skromności i cnoty
wspólne wartości
od kogo „On” posiadał
ogromną wiedzę
o której mi wspominała mama
świadectwo prawdy
rzekła sztuką skromności*

*wszystko czego dzisiaj
nadaremnie szukać
zakurzone lustro
które nie ma blasku*

*Kartka porwana której nie poskładasz
więc i ja nie jestem Tobą. Panie Cogito?
łączy nas wiara*

*Maria Markowska
24.X.2018r.*

Inspiracja wiersze Z. Herberta „Pan Cogito”